

## Historia Bramy Trynitarzkiej

### Kogucik na wieży

„Po wyjściu z katedry, oglądamy jeszcze wznoszącą się pośrodku gmachów jezuickich wieżę, zwaną bramą Trynitarzską. Wzniesiona dopiero 1820 r., w stylu pseudogotyckim, szpeci właściwie piękną harmonię placu Katedralnego. Nad przejściem prowadzącym na ul. Jezuicką umieszczono trójkąt z wizerunkiem Chrystusa, wyjęty z domu misjonarskiego przy kościele św. Michała...” czytamy w „Ilustrowanym przewodniku po Lublinie” z roku 1951

#### **Panny cnotliwe**

Taka opinia o bramie, dziś zwanej Wieżą Trynitarzską może się kłócić z sentymentem mieszkańców Lublina do tego obiektu. Wrosł na trwałe do krajobrazu, stanowi element, bez którego dziś nie wyobrażamy sobie panoramy Starego Miasta. Wieża była natchnieniem poety tak bardzo związanego z Lublinem:

*„Na wieży furgotał blaszany kogucik  
Na drugiej - zegar nucił.  
Mur fal i chmur popękał  
W złote okienka:  
Gwiazdy, lampy.”*

Tak pięknie pisał Józef Czechowicz w „Poemacie o mieście Lublinie”, a kogucik to oczywiście ten z Wieży Trynitarzkiej.

- Wieżę wieńczy hełm z połączonym kogutem - wyjaśnia **Bożena Wiśniewska** z Informacji Turystycznej w Lublinie. - Kogut jest symbolem Jezusa. Ale istnieje podanie, że obracał się on wtedy, kiedy przez bramę przechodziła cnotliwa niewiasta. Niestety, po jakimś czasie przestał się kręcić. Pospiesznie zrobiono remont, bo na pewno zardzewiał. Jednak ten nowy, połączony, też się nie obraca. Czy świadczy to o cnotliwości lubelskich panien? Może nie - żartuje Bożena Wiśniewska.

Kogut jest metrowej wysokości, ale z poziomu ulicy wydaje się wielkości dłoni.

#### **Historia**

Wieża Trynitarzską powstała stosunkowo późno i pierwotnie nie wchodziła w skład murów miejskich.

Podczas najazdu Tatarów w 1341 roku Lublin został doszczętnie splądrowany. Wkrótce Kazimierz Wielki ufundował miastu porządne, murowane zabezpieczenie przed najeźdźcami

z bramami-Krakowską, Grodzką i furtami - Olejną, Rybną, Dominikańską, Jezuicką, Gnojną. Furty, gdy zbliżał się nieprzyjaciół, były zamurowywane.

W 1582 roku do Lublina przybywają jezuici, którzy wnoszą tu kościół (dziś archikatedra) i klasztor. Późniejsza wieża stanowi furtę prowadząca do klasztoru od strony miasta.

- W 1683 roku kasztelanowa Zamoyska wykląda pieniądze na budowę dzwonnicy ponad furta - wyjaśnia Bożena Wiśniewska. - U schyłku XVIII wieku zabudowania klasztorne po jezuitach przejmują trynitarze. Stąd nazwa Wieża Trynitarzka. Dopiero w 1821 roku podwyższono ją według projektu Corazziego do 60 metrów i utrzymano w stylu neogotyckim. W czasie I wojny światowej Rosjanie zagrabili dzwon „Jan”, wieża była w złym stanie. Rzetelny remont rozpoczęto w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.

### **Schodami w górę...**

Dziś wieża jest siedzibą Muzeum Archidiecezjalnego Sztuki Religijnej w Lublinie. Jest nie tylko atrakcyjna ze względu na świetne zbiory i czasowe wystawy, lecz także dlatego, że z jej tarasu widokowego roztacza się wspaniały widok na miasto.

Wchodząc na poszczególne kondygnacje zobaczyć można oryginalne belkowania, elementy pochodzące jeszcze z czasów, kiedy obiekt wnosili jezuici. Wąskie przejście na wysokości 40 metrów prowadzi na balkon, z którego podziwiać można rozległą panoramę Lublina. Z góry najlepiej widać, że przy ulicy Królewskiej, która biegnie u podnóża wieży, usytuowane są niegdysiejsze pałace arystokracji, dziś zdegradowane do wyglądu czynszowych kamienic. Przy dobrej pogodzie rozciąga się widok na starą Kalinowszczyznę i żydowski cmentarz, Zamek lubelski, dalekie osiedla — Czechowa, Tatar, Maków. W „zasięgu ręki” jest Stare Miasto z jego autentycznymi budowlami.

- Kilka razy dziennie pokonuję 207 stopni w górę i w dół - mówi **Anna Tutka**, która wąskimi, krętymi schodami prowadzi turystów na taras. - Panorama miasta budzi zachwyt i zdziwienie. Najczęściej zadawane pytanie? W jaki sposób wciągnięto na wieżę dzwon?!

A na Wieży Trynitarzkiej dziś są trzy dzwony - Mikołaj, Michał i Maria (największy, ważący 1752 kg), który bije w Boże Narodzenie i Zmartwychwstanie.

### **Muzeum**

W Muzeum Archidiecezjalnym znajdują się 1003 obiekty, a wśród nich obrazy, rzeźby, wyroby rzemiosła artystycznego. Zgromadzono 218 obrazów, 178 rzeźb, 607 sztuk przedmiotów rzemiosła artystycznego takich jak tkaniny, precjoza i szaty liturgiczne, sprzęty. Do najcenniejszych eksponatów należą dwie późnogotyckie dalmatyki (XVI wiek) i wspaniały sekretarzyk z czarnego dębu i kości słoniowej (XVII wiek).

Na pewno godne szczególnej uwagi są najstarsze obrazy na desce z XVI wieku i stare, XVII-wieczne portrety trumienne. Muzeum posiada wspaniałą kolekcję lichtarzy od XVII-wiecznych po dzisiejsze. Do stałych ekspozycji należy m.in. ta nazwana „Sztuka baroku”.

Najnowszą wystawą czasową jest prezentacja obrazów (głównie pejzaż) Stanisława Dudy z Jazowska.

Muzeum czynne jest codziennie w godz. 10-17.